

*Sygn. akt II Ca 43/15*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 12 marca 2015 r.**

**Sąd Okręgowy w Świdnicy, II Wydział Cywilny Odwoławczy**

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Piotr Rajczakowski

Sędziowie: SR Kamil Majcher (del.)

SO Aleksandra Żurawska

Protokolant: Alicja Marciniak

po rozpoznaniu w dniu 26 lutego 2015 r. w Świdnicy

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. C.**

przeciwko **D. S.**

o zapłatę 59 350,81 zł

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie

z dnia 17 listopada 2014 r. sygn. akt I C 683/13

**I. zmienia zaskarżony wyrok w pkt IV w ten sposób, że zasądza od powoda na rzecz pozwanego 929 zł kosztów procesu;**

**II. oddala dalej idącą apelację;**

**III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda 1.200 zł kosztów postępowania apelacyjnego.**

**Sygn. akt II Ca 43/15 ( transkrypcja wygłoszonego uzasadnienia)**

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...) Ogłoszenie wyroku. Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. Sąd Okręgowy w Świdnicy po rozpoznaniu w dniu 26 lutego 2015 roku w Świdnicy na rozprawie sprawy z powództwa A. C. przeciwko D. S. o zapłatę 59.350 złotych i 81 groszy na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Dzierżonowie z dnia 17 listopada 2014 roku sygnatura akt I C 683/13 w punkcie 1 zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 4 w ten sposób, że zasądza od powoda na rzecz pozwanego 929 złotych kosztów procesu; w punkcie 2 oddala dalej idącą apelację; w punkcie 3 zasądza od pozwanego na rzecz powoda 1.200 złotych kosztów postępowania apelacyjnego. (...)Więc apelacja, będzie wygłoszone uzasadnienie do sprawy II Ca 43/15. Apelacja jest uzasadniona jedynie w części dotyczącej kosztów procesu. Rzeczywiście w sytuacji, gdy powód w postępowaniu przed Sądem I instancji wygrał proces w 29 procentach, a pozwany w 71 procentach brak było podstaw do wzajemnego zniesienia tychże kosztów, zwłaszcza, że Sąd Rejonowy tego rozstrzygnięcia w żaden bliższy sposób nie uzasadnił ograniczając się jedynie do powołania się na przepis artykuł 100 Kodeksu postępowania cywilnego. Ponadto rację ma skarżący, gdy podnosi, że Sąd I instancji wykazał się pewną niekonsekwencją, gdyż koszty sądowe, które zostały poniesione tymczasowo przez Skarb Państwa stosunkowo rozdzielił, zaś pozostałe koszty procesu wzajemnie zniósł. Decyzja czy w wypadku uwzględnienia powództwa tylko w pewnej części koszty procesu powinny być wzajemnie zniesione czy też stosunkowo rozdzielone powinna być zawsze oparta na zasadzie słuszności. W sytuacji więc, gdy strony wygrały proces w tak różnym stopniu i rozmiar poniesionych przez nich kosztów był istotnie różny zastosowanie zasady wzajemnego zniesienia tychże kosztów nie jest prawidłowe. W tym zakresie więc Sąd Okręgowy zmienił zaskarżone orzeczenie na podstawie artykułu 386 paragraf 1 k.p.c. i koszty te wzajemnie rozdzielił przyjmując, że koszty poniesione przez powoda to kwota łączna 6.010 złotych, przeprasza 6.100 złotych, czyli należna mu część to suma 1.769 złotych, zaś koszty poniesione przez pozwanego to łączna kwota 3.800 złotych, zaś należna mu część to kwota 2.698 złotych. Po wzajemnym potrąceniu do zasądzenia na rzecz pozwanego pozostawała więc kwota 929 złotych i w takim zakresie ten wyrok podlegał zmianie. W pozostałym zakresie apelacja, jako nieuzasadniona podlegała oddaleniu. Sąd Okręgowy rozpoznając niniejszą sprawę oparł się na ustaleniach faktycznych Sądu Rejonowego wynikających z zebranego materiału dowodowego. Na pełną akceptację zasługiwała również ocena prawna, jakiej dokonał Sąd I instancji, gdyż jest ona wyczerpująca i zgodna z obowiązującym prawem. Przechodząc do oceny wniesionej apelacji trzeba stwierdzić, iż zarzuty w niej podniesione poza tymi, które dotyczą kosztów procesu nie są trafne. Wbrew zarzutowi apelacji Sąd Rejonowy dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego nie naruszył reguły wynikającej z artykułu 233 paragraf 1 k.p.c. Ustalając jakie zlecenia realizował powód Sąd I instancji wskazał na jakich dowodach oparł się oraz z jakich przyczyn dał im wiarę. Są to przede wszystkim zeznania licznych świadków, wydruki z rozmów telefonicznych, wydruki wiadomości emailowych czy potwierdzenia nadania przesyłek. Skarżący powołując się na tenże zarzut nie wskazał w żaden bliższy sposób, z jakich przyczyn Sąd Rejonowy miałby odmówić dania wiary zeznaniom świadków czy też wydrukowi wiadomości emailowych oraz innym wskazanym wyżej środkom dowodowym. Jeśli zaś chodzi o częstotliwość wizyt powoda w firmie pozwanego, to Sąd I instancji przyjął, iż była ona nieregularna i z tych przyczyn ustalił, że praca powoda na rzecz pozwanego miała jedynie charakter uzupełniająco-wspomagający, nie była więc ona wykonywana w pełnym zakresie obowiązków, stąd też niektórzy świadkowie, na których zeznania powołuje się w apelacji skarżący, mogli widzieć powoda w firmie pozwanego rzadziej bądź w ogóle. Odnośnie zarzutu dotyczącego opinii biegłego sądowego z dnia 22 listopada 2013 roku, należy stwierdzić, iż wbrew odmiennemu stanowisku skarżącego Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy i zgodny z artykułem 233 paragraf 1 k.p.c. uznał tę opinię za prawidłową i miarodajną dla określenia wynagrodzenia należnego powodowi za wykonaną pracę. Tylko bowiem przez fakt sprecyzowania w zleceniu na jakich dokumentach czy zeznaniach świadków biegły powinien oprzeć się przy ustalaniu wysokości wynagrodzenia powoda nie można tej opinii zdyskredytować. Oczywistym bowiem jest, że to Sąd rozpoznający sprawę, a nie biegły, jest uprawniony do oceny zebranego w sprawie

materiału dowodowego i do przydania temu materiałowi waloru wiarygodności. Skoro więc ze względów opisanych wyżej materiał dowodowy na jakim oparł się Sąd Rejonowy jest w ocenie Sądu Okręgowego wiarygodny, za taką należało również uznać opinię z dnia 22 listopada 2013 roku sporządzoną na podstawie tych dowodów. W sposób prawidłowy i wynikający z przeprowadzonych w sprawie dowodów Sąd Rejonowy przyjął, iż powód wykonywał na rzecz pozwanego usługi polegające na organizacji i koordynacji procesu w zakresie transportu drogowego. Skoro bowiem w okresie od grudnia 2008 roku do 31 maja 2010 roku A. C. wykonywał na rzecz D. S. liczne czynności, takie jak nawiązywanie kontaktów z potencjalnymi zleceniodawcami, pozyskiwanie zleceń transportowych, negocjowanie stawek, nadzorowanie przebiegu transportu, rozliczanie pozyskiwanych zleceń transportowych czy też inne czynności wynikające ze specyfiki procesów transportowych trudno przyjąć, by takie działania świadczone dość systematycznie i w stosunkowo długim okresie czasu traktować, jak chciałby skarżący, jako wyłącznie pomoc rodzinną i bezpłatne przyuczenie do założenia własnej działalności gospodarczej. Sąd Rejonowy zresztą nie wykluczył, że na początku działalność powoda miała właśnie taki charakter, nawet więc jeśli strony w sposób bezpośredni nie zawarły umowy o świadczenia usług, to jednak z uwagi na okoliczności wskazane wyżej należało przyjąć, iż umowa taka została zawarta w sposób dorozumiany. Pozwany bowiem korzystał z usług wykonywanych przez powoda i z tego tytułu jego firma uzyskiwała określone korzyści. Jeśli chodzi o zarzuty dotyczące przyjęcia przy Sąd Rejonowy prowizji należnej powodowi, to również one nie są zasadne. Nawet jeśli strony nie zawarły wprost umowy o świadczenie usług przez powoda, a co za tym idzie nie poczyniły wprost ustaleń dotyczących ewentualnej prowizji wobec treści opinii biegłego z dnia 22 listopada 2013 roku Sąd Rejonowy miał podstawy do uwzględnienia tejże prowizji jako składnika wynagrodzenia A. C.. Jak wynika bowiem z powołanej wyżej opinii zwyczajowo na wynagrodzenie osób wykonujących tego typu usługi co powód składa się również motywacyjny dodatek prowizyjny wynoszący 3 do 5 procent wysokości frachtu. Biegły wyliczając wynagrodzenie należne powodowi przejął tenże dodatek na wysokości 5 procent, zaś pozwany reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, nie podniósł w postępowaniu przed Sądem I instancji żadnych zarzutów kwestionujących wysokość tego dodatku. W zasadzie zarzuty tego rodzaju D. S. sformułował dopiero w apelacji, powołując się więc na te fakty można było uznać za spóźnione artykuł 381 k.p.c. Odnośnie kwestii związanych z wizytówkami należy podkreślić, że Sąd Rejonowy w swych ustaleniach wyraźnie wskazał, że powód umieszczając na wizytówkach firmy swe dane personalne i określając się jako konsultant uczynił to bez akceptacji pozwanego, zaś wizytówki te zostały przez D. S. zniszczone. Tak więc wbrew stanowisku skarżącego Sąd I instancji nie uznał, iż umieszczenie na tych wizytówkach danych powoda i określenia jego roli jako konsultanta miałyby świadczyć o nawiązaniu między stronami umowy o świadczenie usług. Wręcz przeciwnie, Sąd Rejonowy stwierdził, że to inne okoliczności, takie jak długotrwałość świadczonych usług i ich częstotliwość, miały stanowić podstawę do przyjęcia, że pomiędzy powodem a pozwanym doszło jednak do nawiązania umowy. Gdy chodzi o zarzut dotyczący wymiaru świadczonych przez powoda usług, Sąd prawidłowo ustalił, że wynosił on 1/4 część pracy etatowej. Kwestia ta bowiem była przedmiotem analizy biegłego w opinii z dnia 22 listopada 2013 roku i również w tej części przedmiotowa opinia nie została zakwestionowana przez pozwanego w postępowaniu przed Sądem Rejonowym. Poza tym fakt, że strony w sposób szczegółowy nie uzgodniły wysokości wynagrodzenia za wykonane usługi nie może być przeszkodą uniemożliwiającą ustalenie, w jakim wymiarze rzeczywiście usługi te zostały wykonane, co też biegły uczynił. W ocenie Sądu Okręgowego zarzut dotyczący naruszenia przepisu artykuł 328 paragraf 2 k.p.c. jest zupełnie nieuzasadniony. Sąd Rejonowy sporządził bowiem bardzo obszernie uzasadnienie, w którym sposób dokładny ustalił stan faktyczny, ocenił materiał dowodowy w zgodzie z artykułem 233 paragraf 1 k.p.c. oraz poczynił prawidłowe wywody prawne. To, że Sąd w sposób dość skrótowy stwierdził, iż dodatkowa opinia biegłego jest nie do zaakceptowania w żaden sposób nie dyskredytuje przedstawionego uzasadnienia wyroku. Rzeczywiście, bowiem trudno jest przyjąć tezę, by za rodzaj i częstotliwość usług świadczonych przez powoda należne było mu jednorazowe wynagrodzenie w wysokości nieco ponad 150 złotych. Ze względów podniesionych już wyżej za nietrafne należało również uznać zarzuty odnoszące się do błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawy rozstrzygnięcia. W tym względzie bowiem skarżący powoływał się na te same okoliczności, którymi uzasadniał tezę dotyczącą błędnej oceny materiału dowodowego. Jedynym nowym elementem, który uwypuklił była kwestia dotycząca kwoty 2.000 złotych, którą z tytułu wynagrodzenia wręczył powodowi i której to sumy Sąd Rejonowy jego zdaniem nie rozliczył wydając zaskarżony wyrok. Tymczasem kwota ta dotyczyła wynagrodzenia za wcześniejszy okres, niż ten dochodzony pozwem, to jest przed grudniem 2008 roku. Ponadto sam pozwany w swych zeznaniach stwierdził, że zapłacił powodowi kwotę około 2.000 złotych, ale był to zwrot z tytułu kosztów poniesionych przez powoda, zeznał tak

na karcie 610 akt. Reasumując, mając na uwadze wszystkie wyżej wskazane okoliczności, Sąd Okręgowy uznał apelację w pozostałej części za bezzasadną i na podstawie artykułu 385 orzekł jak w punkcie 2 wyroku. Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego wydano w oparciu o przepis artykułu 100 zdanie drugie k.p.c. w związku z artykułem 391 paragraf 1 k.p.c. przyjmując, że powód w postępowaniu apelacyjnym uległ jedynie w nieznacznej części, a mianowicie tylko w zakresie kosztów procesu, dlatego w całości na jego rzecz zostały zasądzone koszty postępowania apelacyjnego. (...)

[koniec części 00:11:35.783]